KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. **Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.**

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia" wraz z „Kurjerem Przemysłowo-Handlowo-Rzemieślniczym" rocznie marek 216, półrocznie mk. 108, kwartalnie mk. 54, miesięcznie mk. 18. Pocztą mk. 60 kwartalnie, mk. 20 miesięcznie.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 8, w tekście Mk., 10 po tekście — reklamy Mk. 6. Nekrologi Mk. 4, Zwyczajne Mk. 4. Drobne 50 fenigów za wyrazy, najmniej Mk. 3.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Deblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—2 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Centralna Administracja ogłoszeń Polskiej Prasy prowincjonalnej, Warszawa, Zgoda 1.

Cena pojedynczego egzemplarza mk. 1 (Na G. Śląsku **30 fen.**). SOSNOWIEC, piątek dnia 28 maja 1920 roku. Nr. 121. Rok XV.

Baczność Warmjacy!

Chwila plebiscytu blizka. Chwila ta rozstrzygnie o przynależności Waszej do Polski. Polska chciałaby i te ziemie, które objęte są plebiscytem, przygarnąć do siebie i widzieć je wolnemi i szczęśliwemi.

W Waszych rękach Warmjacy spoczywa los tej ziemi. Wielką agitację uprawiają Niemcy, chcąc te ziemie nadal zatrzymać, abyście Wy i Wasze dzieci im się wysługiwali. Chcecie przynależeć do Polski, to niechaj każdy jak najspiesznej poda adres obojga płci od 20-go roku, miejscowość, datę urodzenia, zawód i wyznanie mieszkających na obczyźnie lub w wolnej już Polsce celem przybycia na głosowanie.

Mieszkańcy którzy wiecie o pobycie Waszych krewnych lub znajomych mieszkających na obczyźnie ale urodzonych w powiecie olsztyńskim lub reszelskim, podajcie nam ich adres abyśmy i tych do głosowania zawezwać mogli.

Zgłoszenia uprasza się nadesłać pod adresem: Maksymiljan Majewski, Olsztyn, Allenstein, Ostpr, Bahnhofstr. 1.

Nie damy ziemi skąd nasz ród...

Dyktatura proletarjatu w Rosji.

W gazetach socjalistycznych spotykamy się jeszcze do dziś dnia z artykułami pełnymi zachwytu nad rządami bolszewików w Rosji. „Naprzód" krakowski zaryzykował nawet twierdzenie, że robotnicy polscy dlatego nie chcą podporządkować się dobru ogólnemu, bo rząd polski jest ich wrogiem, bo to nie rząd robotniczy, bo w Polsce niema dyktatury proletarjatu.

Ze jednak w Rosji nie rządzą robotnicy, jak to twierdzą „nasi" socjaliści, ale kto inny, to rzecz powszechnie wiadoma. Rządzi tam klika żydów, która wobec robotników używa najgorszego terroru.

Oto kilka przykładów, jak wygląda ów przez socjalistów wychwalany raj socjalistyczny:

Wiadomo powszechnie, że w Rosji wprowadzony został 12-godzinny dzień pracy. Wprowadzono go „ukazem" bolszewickiego rządu, nie pytając o zdanie robotników. Wobec ogólnej wśród robotników niechęci do pracy, wprowadzał Trocki przymus pracy, tworząc tak zwaną „armię pracy". Jaką niewolę wprowadzano w „armji pracy", świadczyć może ustawa o dezercji z pracy. W ustawie tej czytamy następujący ustęp:

„Wobec tego, że znaczna część robotników, szukając lepszych warunków aprowizacji, własnowolnie opuszcza przedsiębiorstwa i wędruje z miejsca na miejsce, zadając cios przemysłowi i pogarszając ogólną sytuację, zjazd (centralnego part komitetu komunistycznego najlij) uważa za jedno z zadań tycepszych planową systematyczną walkę z dezercją pracy, szczególności przy pomocy ogłaszania spisów karnych, utworzenia z dezerterów karnych komend roboczych, wreszcie umieszczenia ich w obozach koncentracyjnych".

A zatem robotnikowi rosyjskiemu nie wolno nawet wybrać sobie przedsiębiorstwa, w którem chce pracować, lecz przykuwa się go do przedsiębiorstwa nawet takiego, w którem cierpi głód i nędzę. Oto jak wygląda socjalistyczno-bolszewicka wolność pracy. Rozumie się, że o ruchach cenników strejkach robotnik rosyjski nie może myśleć, bo strejk uznano za zbrodnię przeciw państwu, a strejkujących karze się nawet śmiercią.

Jak w bolszewickiej Rosji przedstawia się wolność stowarzyszeń, pochodów i manifestacji, świadczyć o tem może „ukaz" nr. 207, w którym znajdujemy takie postanowienie:

Ażeby przeszkodzić robotnikom w braniu udziału w pochodach, dla których poruszają pracę, moskiewski komitet centralny postanowił dokonywać potrąceń z płacy za każdy pochód. W razie powtórzenia się brania udziału w pochodzie po raz drugi w ciągu miesiąca, robotnik zostanie wydalony. Jeśli robotnicy będą brali w pochodzie udział tłumnie, na zasadzie porozumiania się, będzie on traktowany jako sabotaż i winni zostaną umieszczeni w obozach „koncentracyjnych".

Taka to jest wolność robotnika rosyjskiego, takie rady robotnicze, taka dyktatura proletarjatu. I jeśli porówna się te stosunki ze stosunkami robotniczymi u nas, to naprawdę podziwiać trzeba bezczelność socjalistów, który uważają nasz rząd za tyrana. U nas robotnik cieszy się zupełną swobodą, nikt nie wyklucza go poza nawias życia społecznego i państwowego, ma wolność organizacji, wolność strejku, 46-godzinny tydzień pracy, spoczynek niedzielny itd. itd. Można stwierdzić, że rząd nasz zanadto pozostaje pod wpływem organizacji socjalistycznych, które nadużywają tej swobody, jaką robotnik cieszy się w Polsce. Kto patrzy na Rosję, oburzać się musi na tamtejsze rządy tyranów żydowskich. Socjaliści jednak chwalą te rządy, bo one dogadzają żydom,

Zabrzeski.

Czeskie metody.

Znany jest sposób postępowania sprytnego złodzieja, polegający na tem, że gdy złodziej popełni kradzież, aby odwrócić od siebie podejrzenie, a natomiast rzucić je na innych, woła „łapaj złodzieja" i biegnie, celem poszukiwania sprawcy kradzieży. Tę metodę zastosował świeżo czeski poseł Nemec.

Pamiętamy wszyscy, że Czesi pierwsi rozpoczęli gwałty na polskiej ludności w Cieszyńskiem, a rozzuchwaleni pobłażaniem ze strony międzynarodowej komisji plebiscytowej, zastosowali je masowo w pierwszej połowie marca b. r. Ludność polska znosiła te gwałty z nadzwyczajną cierpliwością, łudząc się że komisja międzynarodowa weźmie ją w obronę przed Czechami. Złudne były nadzieje. Nadużycia i gwałty czeskie stale się wzmagały, a komisja wobec ataków bandytyzmu i terroru ze strony czeskiej czyniła poszukiwania broni .., u Polaków! Dopiero po dwuch miesiącach Polacy nareszcie w połowie maja b.r. chwycili się samoobrony, skoro inne sposoby zawiodły, aby móc w jakiś sposób nareszcie uchronić się przed terrorem czeskim.

Gdy zatem Polakom w końcu przebrała się miarka cierpliwości, Czesi, przekonawszy się, że Polacy potrafią się bronić, robią wielki gwałt i grożą na wszystkie strony, że Polacy Czechów prześladują i zwracają się do hr. de Manneville z prośbą... o obronę przed gwałtami(?!) polskimi.

Praska „Tribuna" podaje jako korespondecję z Cieszyna z 17 b. m. treść rozmowy czeskiego posła Nemeca, który interwenjował u hr. de Manneville, prezesa międzynarodowej komisyi plebiscytowej w Cieszynie, a celem tej interwencyi było wpłynąć na to, aby gwałty (?) Polaków wobec Czechów, które w ostatnich czasach mnożą się wprost straszliwie, ustały i by w Cieszyńskiem przywrócono spokój. Hr. de Manneville oświadczył, że robi wszystko, co jest w jego mocy, aby uniemożliwić gwałty, nie może jednak zaprowadzić porządku, ponieważ gwałtów dokonuje się po obu stronach. Przyznał, że zastępcy czesko-słowaccy postępują o wiele umiarkowaniej (?), niż zastępcy polscy, że jest jednakże przekonany, iż szerokie masy po obu stronach nie wiele sobie ustępują. Jest przekonany, że plebiscyt jest jedynym środkiem, który potrafi sprawę złagodzić. Są jednak wielkie przeszkody. Z jednej strony gminy nie wykonują swego obowiązku, z drugiej strony wielkie napięcie, które, zdaniem jego, będzie się tem bardziej zwiększać, im więcej zbliżamy się do plebiscytu. Gminy miały dzisiaj przynieść wykazy osób mających prawo głosowania. 80 gmin nie zrobiło tego, ponieważ pono nie mogą podołać pracy.

Gdy mu poseł Nemec wytknął, że gwałty rozpoczęte zostały ze strony Polski i że Polacy mają nawet zorganizowaną szkołę terrorystyczną(!), której wychowańkowie przeprowadzają systematycznie zorganizowany terror, wzruszył de Manneville tylko ramionami i powiedział, że zdaje się, iż na drugiej stronie nie jest o wiele lepiej. Na zarzut, że ludzi, którzy dopuścili się wprost zbrodni uwolniły polskie urzędy i żandarmerj odpowiedział de Manneville, że ma wiadomości, iż to samo dzieje się i z drugiej stony. Na zarzut posła Nemeca, że stan ten jest nieznośny, ponieważ im dłużej trwa, tem więcej drażni Czechów, zwłaszcza, gdy pisma polskie zachęcają wprost do gwałtów przyznał hr. de Manneville, że jest to ubolewania godne, ale na razie nie można nic zrobić, jak wpływać ażeby po obu stronach nastało złagodzenie. Zgodził się na to gdy mu poseł Nemce oznajmił, że zarząd czesko słowackiej partji socjalno demokratycznej zwróci się do francuskich socjalistów i międzynarodówki, ażeby drogą międzynarodową wpływali na socjalistów polskich, by zaprzestali straszliwych zamachów.

Ostatecznie powiedział hr. de Manneville, że się będzie starał o zaprowadzenie w Cieszynie spokoju. Wojsku dano już ostrzejsze instrukcje, aby energiczniej występowało przeciw zamachom. Oświadczył następnie, że chce za wszelką cenę uniemożliwić zamachy, czego najlepszym dowodem jest wyznaczenie wysokich nagród pieniężnch za schwytanie terrorystów, W końcu przyrzekł, że zrobi wszystko, coby wpłynęło na złagodzenie tego nieznośnego stanu, który może wywołać nieprzewidziane skutki. Gdyby miał 20 tysięcy żołnierzy, możnaby wymusić spokój i porządek, ale obawia się, że przypłaconoby to niezmiernemi ofiarami w krwi i życiu ludzkiem! Zgodził się zupełnie z posłem Nemcem, że w interesie koalicji leży zaprowadzenie w Cieszyńskiem spokoju.

W tem więc sposób Czesi nie dość, że gwałty popełniają, ale jeszcze mają śmiałość skarżyć się na gwałty rzekomo względem nich popełniane. Nie mogą zaś chyba spodziewać się i żądać, aby Polacy pozwolili się zarzynać, jak barany bez słowa protestu i próby samoobrony!

Zjazd prawników i ekonomistów polskich.

W tych dniach odbył się w Warszawie Zjazd prawników i ekonomistów polskich.

Naogół zjazd pracował poważnie i skutecznie. Prace prawnicze, mające związek z wielkiem dziełem nowej polskiej kodyfikacji, zalecały się gruntownością i wysokim polotem. Odrzucono tedy wszelką myśl kary śmierci w kodeksie polskim.

Dzieciom nieślubnym nadano w spadkobraniu równe ze ślubnemi prawa. Ustalono nadto idee przewodnie nowego kodeksu cywilnego polskiego, określono postulaty, ujednostajniając ustrój władz administracyjnych, ważkie wskazanie co do prawa międzynarodowego i międzydzielnicowego. Te i inne opracowania wniosły doniosłe idee do naszej przyszłej kodyfikacji prawnej.

W dziale ekonomicznym sekcja teorji pracowała w ściślejszem gronie specjalistów. Trzy podstawowe kwestje były tu roztrząsane i znalazły określenie: 1) rozwinięcie w wykładach i pedręcznikach doktryn ekonomicznych polskich. 2) uwzględnienie w podręcznikach teorji i w polityce gospodarczej twórczej siły ducha, jako motoru produkcji oraz zaprowadzenie wykładów ekonomji w szkolnictwie średniem, i wyjaśnień pierwiasków gospodarczych w szkolnictwie powszechnem.

Sekcja skarbowa wytknęła linję polityki skarbowej państwa polskiego i roztrząsnęła trudne zagadnienie walutowe. Ostatni temat, szeroko omówiony, doprowadził jednak tylko do wskazówek ogólnych, nie stawiając planów konkretnego działania.

W sekcji polityki gospodarczej, jak już zaznaczyliśmy, zrazu przeważyły dążności liberalizmu ekonomicznego. Ostatecznie przyjęto zasadę że etatyzm, paraliżujący prywatną inicjatywę, nie powinien być nadal praktykowany.

Oto najważniejsze postulaty zjazdu.

Z Górnego Śląska.

Niemcy pomagają bolszewikom.

BYTOM. Niemcy wytężają wszystkie swoje siły, aby wymierzyć Polsce śmiertelny cios. Pod pokrywą ekspedycji przeciw sowietom tworzą się w Berlinie z jeńców rosyjskich oddziały, które kompletnie uzbrojone i wyekwipowane mają zostać wysłane przez Czecho-Słowację i Rumunję na Ukrainę, w celu połączenia się z armją generała Wrangla. Jak wiadomo, jest on zaciętym wrogiem Polski i jak dziś jeszcze twierdzi, żadna Rosja i żaden rząd, czy to ten, czy ów, nie zrezygnuje z Galicji Wschodniej i Wołynia. Armja ta miała za zadanie zająć Odessę i przeciwstawić się pochodowi polskiemu.

Gen. Le Rond o niezależnym G. Śląsku.

KATOWICE. (tel. wł.) W odpowiedzi na najrozmaitsze plany i koncepcje niemieckie, mające na celu autonomję, lub niepodległość G. Śląska gen. Le Rond oświadczył korespondentowi „Vossische Zeitung":

„Dla mnie nie istnieje jakiś wolnościowo-niepodległy ruch, gdyż według traktatu pokojowego nie miałby tenże żadnego sensu".

Ze słów tych wynika, iż G. Śląsk może należeć tylko albo do Polski albo do Niemiec. Zrozumiała to nawet hakatystyczna „Katowicer Zaitung", która pisze:

„Od przewrotu listopadowego stosunki polityczne G. Śląska są tak poorane i powywracane, że dopravdy błogosławieństwem byłoby, aby oprócz sprawy głosowania usunięto nareszcie wszelkie eksperymenty owej nieszczęśliwej niezależności państwowej.

Agitacja „Związku wiernych górnoślązaków".

KATOWICE. W Król. Hucie rozpoczęli niemcy agitacje publicznie za „Bundem der treuen Oberschleisier". Szukają członków po ulicach i zapisują nawet chłopców gazeciarzy na swą listę, przyobiecując im, że ich ojcowie zostaną urzędnikami

Zacięte walki trwają.

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA (PAT). Na południe od Dźwiny zacięte walki trwają w dalszym ciągu. Nieprzyjaciel atakuje bez przerwy w rozmaitych punktach naszego frontu między Dźwiną a Prypecią. Szczególnie silne walki toczyły się na północy zachód od Borysowa w rejonie miejscowości Pleszczewice, Zady i Ziembin, wszystkie ataki nieprzyjacielskie zostały na tym odcinku przez nasze oddziały odparte. Wymienione odziały przeszedłszy do kontrakcji po pięciogodzinnych walkach zmusiły nieprzyjaciela do ucieczki; niszcząc brygadę bolszewicka, wzięto 150 jeńców i kilkanaście karabinów maszynowych. Odcięte oddziały nieprzyjacielskie na zachodnim brzegu Berezyny, zostają stopniowo wyłapywane i niszczone kawalerja podpułkownika Andersa okrążyła i wzięła do niewoli na południe od Bobrujska w rejonie toru kolejowego 4 sotnie z 400 końmi kozaków 9 karabinów maszynowych. Na froncie między Dniestrem a Dnieprem nieprzyjaciel zaatakował nasze prawe skrzydło, wszystkie ataki zostały krwawo odparte a nieprzyjaciel zmuszony do ucieczki. Na północ od Kijowa oddziały nasze śmiałym wypadem, po walce na białą broń zajęły wieś Swaronje biorąc 60 jeńców Na reszcie tego frontu działalność wywiadowcza.

Czesi gotują się do napadu na Polskę.

KRAKOW (tel. wł.). „Głos Narodu“ otrzymał następujące informacje o przygotowaniach czeskich.

Ruch kolejowy w Czechach został w zupełności oddany na potrzeby wojskowości. Wojskowe władze czeskie rozpoczęły grupowanie armji na południowych stokach Karpat. Koło Marmarosz-Sziget koncentrują się dywizje czeskie, postawione na stopie wojennej.

Ta tranzlokacja wojsk czeskich ma związek z zamierzonym napadem na Polskę. Grupowanie wojsk na Rusi Podkarpackiej, wskazywałoby na kierunek inwazji czeskiej i pozwoli przypuszczać, że istnieje tajna umowa czesko-sowiecka, dotycząca wspólnego podjęcia operacji wojennych przeciw Polsce.

Bandycki napad na pociąg.

CIESZYN, (tel. wł.). W sobotę dnia 22 maja dokonali czesi zamachu na pociąg, idący z Cieszyna do Suchej Górnej. Mianowicie pociąg, który miał się zatrzymać w Suchej Górnej zatrzymano dopiero na stacji w Suchej Dolnej, gdzie zgromadzone w wielkiej ilości bojówki czeskie, powitały pociąg osobowy, przepełniony podróżnymi, salwami karabinowemi.

Następnie, wpadłszy do wagonów, bojowcy czescy obrabowali doszczętnie podróżnych, bijąc i znęcając się nad kobietami i dziećmi. Kilkanaście osób jest ciężko rannych.

Ultimatum Polskie Z terminem 48 godzin

CIESZYN. W Karwinie odbył się w sobotę dnia 22 maja olbrzymi wiec, na .którym zapadły rezolucje, domagające się usunięcia czeskiej żandarmerji z Karwiny: Delegaci robotników karwińskich odbyli w tej sprawie naradę z Komisją plebiscytową w Cieszynie, która miała dać odpowiedź na ultimatum górników karwińskich. Odpowiedź Komisji brzmiała odmownie. Wobec tego odbył się wczoraj przed południem w Karwinie nowy olbrzymi wiec, na którym zapadła rezolucja, że jeżeli do 48 godzin nie nadejdzie rozkaz usunięcia żandarmerji czeskiej, wówczas staną wszystkie szyby w Zagłębiu Karwińskiem.

TELEGRAMY.

Naczelnik Państwa śledzi bacznie wypadki w Cieszyńskiem.

WARSZAWA (PAT.) Onegdaj, zgodnie z zapowiedzią, Naczelnik Państwa Józef Piłsudski przyjął na posłuchaniu w Belwederze delegację niedzielnego wiecu w sprawie gwałtów czeskich na Slą̨sku Cieszyńskim.

Naczelnik Państwa oświadczył, że śledzi bacznie przebieg wypadków w Cieszyńskim i zrobi wszystko, co będzie leżeć w jego mocy, by nieznośną sytuację poprawić.

Szeptycki dowódcą całego frontu

WARSZAWA (telefonem). Generał Szeptycki z rozkazu naczelnego dowództwa objął dowództwo na całym froncie przeciw rosyjskim.

Z komisji konstytucyjnej.

WARSZAWA. (PAT.)

Komisja konstytucyjna podsejmowa w obecności podsekretarza stanu Wróblewskiego, przystąpiła do 3-go czytania ustawy konstytucyjnej. Przyjęto rozkaz 1-szy pod nagłówkiem Rzecz pospolita 2-gi omamujący dwuizbowość władzy ustawodawczej przyjęty został 14 głosami przeciw 41. Przeciwni tej uchwale założyli kosum sepuratum. ludowcy wszystkich odcieni socjaliści N. Z. R. Przystąpiono następnie do 3-go czytania 2-go oddziału traktującego o władzy ustawodawczej.

Z klubu pols. stron. Lud

WARSZAWA (telefonem) Odbyło się posiedzenie klubu Pols Stron. Lud. na którem uchwalono współdziałać w sprawie utworzenia nowego rządu; upoważniono prezydjum klubu do pertraktacji z innemi stronnictwami co do utworzenia większości sejmowej oraz nowego gabinetu. P. S. L, zamierza wysunąć, jako wspólne postulaty: szybkie zawarcie pokoju, sejm jednoizby, przeprowadzenie reformy rolnej odbudowę kraju.

Rząd polski wyśle nową notę pokojową.

WARSZAWA. Jak słychać w sferach politycznych rząd polski—w myśl deklaracji premjera Skulskiego na sejmowej komisji spraw zagr.—wystosuje nową notę pokojową do sowietów.

Ważny Sejm.

WARSZAWA. (telefonem). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejm ma rozstrzygnąć kwestję konstytucji oraz sprawę sekwestru ziemiopłodów. Stolica przywiązuje ogromne do tego powodu znaczenie do posiedzeń Sejmu.

Rząd przejmuje ubezp. społeczne.

WARSZAWA (telefonem). Dnia 1 czerwca odbędzie się w Poznaniu posiedzenie komisji polsko-niemieckiej w sprawie przejęcia przez rząd polski ubezpieczeń społecznych.

Szmugiel w pociągu dyplomatycznym

WARSZAWA (telefonem). Zandarmi zatrzymali na dworcu wiedeńskim w pociągu dyplomatycznym partję sacharyny, przewożoną przez żydów, z Finklsteinem na czele którego aresztowano, ponieważ nie miał należycie wizowanych przepustek.

Opieka Anglji.

WARSZAWA (telefonem). Angielskie ministerjum spraw zagranizznych wysłało telegram do Władywostoku polecając tamtejszym urzędom angielskim zaopiekowanie się cywilną i wojskową ludnością polską i odesłaniem wszystkich do ojczyzny.

Droga dla polskiego robotnika.

W żadnej warstwie społecznej nie wre dziś tak silna praca organizacyjna, jak wśród klasy robotniczej i to na polu oświatowem, zawodowem, jak i politycznem.

We wszystkich partjach, organizacjach i stowarzyszeniach jest dążność do skupienia swych sił do warunków dzisiejszych, jednak nigdzie nie jest ta praca tak programowo, tak intenzywnie i z takiem zaparciem prowadzoną jak wśród robotników

Niepodległa Polska zastała na swych obszarach robotnika wychowanego wśród różnych warunków społeczno politycznych. Jednak dziś zaczynają się te stosunki ujednostajniać i wyjaśniać a w życiu dotychczas przeważnie dorywczo organizowanego robotnika polskiego dają się zauważyć dwa kierunki, dwa sztandary, pod którymi zaczyna się on skupiać. Jeden z tych kierunków grupuje pod sztandarem socyalno-demokratycznym, drugi zaś pod sztandarem naszym tj. chrześcijańsko narodowym.

Z naszej strony należy wszystkie siły wytężyć, by okazać się godnymi w tej walce przeciwnikami. Nie chodzi bowiem w tej walce tylko o polepszenie materyalnego bytu klasy robotniczej który to postulat w dzisiejszej chwili najważniejszą odgrywa rolę ale chodzi tu przedewszystkiem o moralnie silną i zdrową przebudowę całego dotychczas tak niesprawiedliwego szczególnie dla klasy pracującej, ustroju społeczno-politycznego.

I z takim zasadniczym programem do walki na śmierć i życie ze złem występują dwa kierunki nasz i socyalno demokratyczny.

Nie wierząc, by socyalizm mógł naprawdę w myśl swych zasad walki i nienawiści klasowej pomóc społeczeństwu i klasie pracującej, przeciwstawiamy mu zasady chrześcijańskie, na których dopiero oparte społeczeństwo może zapewnić spokój i szczęście.

W Rosyi widzimy do czego doprowadził socyalizm. Nędza roz pusta. mord i pożoga, oto wyniki tej pracy.

Tymczasem kierując się w życiu zasadami chrześcijańskiemi możemy śmiało spoglądać w przyszłość.

Wszystkie instytucye społecz, opieka nad ubogiemi sierotami, inwalidami, ubezpieczenia w razie bezrobocia, niezdolność do pracy. kasy chorych td. mogły tylko powstać w społeczeństwie wychowanem na zasadach miłości bliźniego i sprawiedliwości chrześcijańskiej.

Można się spierać o to, które stronnictwo w danej chwili podniosło pierwsze hasło reform społeczno politycznych. Jednak już samo podniesienie takiego hasła świadczy, iż grunt dla niego w społeczeństwie był przygotowany i to przez etykę chrześcijańską.

Ona bowiem tylko wśród jednostek i społeczeństwa od tysiąca lat pracowała, ona ich serce i duszę uszlachetniała, ona wśród ludzi zaszczepiła zasady sprawiedliwości i miłości bliźniego.

I dzień, w którym klasa pracująca poczuje się zabezpieczoną i kiedy stanie się właścicielem „zapewnionego jutra“. będzie dla t. zw, walki klas dniem zagłady, a tryumfem zasad chrześcijańskich.

Dlatego też będziemy mogli śmiało spoglądać w przyszłość, jeżeli całe nasze życie oprzemy o zasady chrześcijańskie. One bowiem mogą tylko zapewnić narodowi i Państwu Polskiemu dobry i sprawiedliwy byt.

Inż. Henryk Mianowski.

Program V-tego kursu Plebiscytowego.

Piątek 28/5 O godz. 10-ej rano odczyt p. kpt. Szczerskiego o Józefie Piłsudskim. O godz. 4-ej po poł. odczyt p. Całunia: Walka Narodu Polskiego o niepodległość i bohaterowie tejże. Wieczorem w teatrze Polacy w Ameryce.

Sobota 29/5 O godz. 10-ej rano kino Zacisze: O godz. 4-ej po poł. odczyty: 1 Pan Pawełek: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 2. Ks. Klepaczewski: Co to jest Polska.

Niedziela 30/5 O godz. 9-ej rano nabożeństwo w kościele parafjalnym O godz. 10-ej m. 30 odczyt p. Opęchowskiego o Górym Sląsku, O godz. 2-ej po poł. kino Zacisze. O godz. 7-ej wieczór w świetlicy odczyt podch Walewskiego: Walka Plebiscytowa na Górnym Sląsku. O godz. 8-ej wieczór zabawa taneczna.

Poniedziałek 31/5 O godz. 6-ej rano wycieczka kursu do Krakowa powrót dnia 1 czerwca 1920 r.

Wtorek 6/1 Odmarsz z orkiestrą na Górny Sląsk.

Uwaga Wykłady wszystkie odbywać się będą w sali Robotników Chrześcijańskich przy ul. Kościelnej.

549

KRONIKA.

Liga Zeglugi Polskiej pokonując trudności wypływające z braku funduszów, z niesłabnącą energią szerzy wśród społeczeństwa polskiego rzucone przez siebie hasła.

W obecnj chwili jest zajętą predewszystkiem szerzeniem idei budowy floty handlowej i wojennej, powstanie których jest niezbędne dla naszej niezależności gospodarczej i dobrobytu naszego kraju.

Większych miastach Polski powstały już Oddziały Ligi, które przysporzyły jej znaczną ilość członków, przyczyniających się do coraz większego popularyzowania szerzonej przez Ligę idei.

Sądzimy, że i Sosnowiec pójdzie za przykładem stolicy i zajamie się gorąco tu na miejscu werbowaniem członków do Ligi Żeglugi Polskiej.

Adres centrali warszawskiej; Warszawa, Marszałkowska—63.

— Na stacje doświadczalną. Ministerjum rolnictwa uchwaliło wydzierżawić folwark Hebdów w pow. Miechowskim Małopolskiemu Towarzystwu Rolniczemu dla celów naukowych i doświadczalnych, związanych z podniesieniem kultury rolniczej. Zbiory z gospodarstwa folwarczego zostały zwolnione od wszelkiej rekwizycji na rzecz państwa.

— Taksa aptekarska. Ministerstwo zdrowia rozesłało do wojewodzkich urzędów zdrowia okólnik, polecający zawiadomić zarządzających aptekami, że do czasu wydania nowej taksy aptekarskiej mogą oni doliczać 25 proc. do cen, pobieranych obecnie za lekarstwo na zasadzie obowiązującej taksy i jej uzupełnień.

— Brak chleba i mąki. W mieście naszem odczuwamy brak mąki a zatem i chleba. Otrzymywana przez Magistrat mąka w małych dawkach jest zła, bo stęchła, kwaśna i obfitująca w kluski, powstałe dzięku temu, że mąka jest bardzo wilgotną. Niektórzy członkowie kooperatyw i część ludności uboższej, ulegając agitacji żywiołów niespokojnych sarka głośno na te braki i komplikacje aprowizacyjne i dopuszcza się nawet ekscesów, domagając się usilnie interwencji miejscowych czynników, kierujących aprowizacją i przeprowadzając samowolne rewizje w składach i w mieszkaniach prywatnych kierowników kooperatyw. Cena chleba podskoczyła do 14 mk. za 3 funtowy bochenek chleba kontygentowego. Władze aprowizacyjne muszą zapobiec brakowi chleba i mąki koniecznie.

— W sprawie podatku od biletów wejścia do kinematografów. W skutek nałożenia 100. proc. podatku na kinematografy w Warszawie, właściciele niektórych z nich postanowili zlikwidować swe przedsiębiorstwa.

W sprawie tej Magistrat m. st. Warszawy nadesłał nam wyjaśnienie, że podwyższony podatek stosowany nabyć jedynie do kinematografów, wyświetlających filmy zagraniczne, natomiast kinematografy, demonstrujące wyłącznie filmy wyrobu krajowego o ile nie obniżają poziomu artystycznego i etycznego, będą opłacać podatek w dotychczasowej normie 50 prc. a tem samem korzystają z przywileju, co bezsprzecznie wpłynie na zatamowanie i na rozwój rodzimego przemysłu filmowego.

— Usiłowanie ucieczki. W dniu 20 bm. około godz. 3 nad ranem dozorca oddziałowy miejscowego więzienia, będąc na korytarzu usłyszał stukanie i szmery w celi Nr. 3 narożnej, przytykającej do ulicy. W celi tej 6 aresztantów, osadzonych za kradzież, pracowało nad wydostaniem się z więzienia. Za pomocą haka do wieszania ubrań zdołali osobnicy ci w ciągu kilku nocy w ścianie szczytowej zrobić otwór szerokości 24 cali kwadratowych w dniu wspomnianym mieli zamiar uciec. Ucieczkę w porę zauważono i uniemożliwiono. Aresztantów osadzono w innej celi. przyczem spisano odpowiedni protokuł.

— Straże ogniowe. Dnia 16 go b. m. odbyło się doroczne Walne walne zebranie Związku Florjańskiego, jednoczącego ochotnicze straże ogniowe na terenie b. Król. Polskiego, z udziałem 110 przedstawicieli, przeważnie z prowincji przybyłych. Zebranie zagaił prezes Zarządu B. Chomicz, podnosząc hasło „w jedności siła“, przyświecające Związkowi, a jednocześnie i całej twórczej pracy przy budowie państwa przez szeroką propagandę pożyczki państwowej. Na przewodniczącego zebrania został powołany p. E. Balcer z Łowicza, na asesorów pp. Bielczyk z Żawad, Klejna z Łowicza, Knap z Chorzęcina i Mniewski z Błaszek, na sekretarzy pp. Bronicki z Zelechowa i Wysznacki z Warszawy. Z podanego sprawozdania wynika; że Związek liczy 900 straży zrzeszonych z 60.000 członków, Odziałów posiada 15. W 1919 r. zostały zorganizowane kursy pożarnicze ośmiodniowe w 27 miejscowościach, z około 500 uczestnikami, przeprowadzono wykłady z pożarnictwa w 37 miejscowościach. kursy uzupełniające dla naczelników

straży w 16 miejscowościach zorganizowano 16 zlotów wraz z popisami zawodowymi, zlustrowano wszystkie straże ogniowe w 6 powiatach oraz w szeregu pojedyńczych miejscowości. Siły zawodowe do prac Związku z 1919 r. stanowią: naczelnik biura inż. St. Arczyński, inspektorowie: T. Brzoszowski. J. Kowalewski. O. Sztark. J. Tuliszkowski, instruktorowie: E. Gasik A. Jasiński. S. Krajewski, B.Pachalski, S. Pagowski, J. Stawski i S. Zurkowski Budżet na rok 1920 ustalono w wysokości 475.000 mk. ważniejsze pozycje we wpływach stanowią: składki członkowskie 25.000 mk., zasiłki op sejmików 125.000 mk., od Państwowych Ubezpieczeń od ognia 120.000 mk. Min. spraw Wewnętrznych 50.000 mk., Min. Wyznań Rlig. i Oświecenia Publiczn. 20.000 mk., zaś w wydatkach poza kosztami administracyjnemi w pierwszej mierze uwzględniono pozycje na organizację kursów pożarniczych, lustracje straży, zasilenie pisma fachowego „Przeglądu Pożarniczego", drużyn harcerskich, Oddziałów Związku i t. p. Składkę członkowską na rok 1921 ustanowiono w wysokości 5 mk. rocznie od członków czynnych i 20 mk. od członków rzeczywistych. Zaznajomiono zebranych z pracami i zadaniami Wystawy Przeciwpożarowej oraz z zakresem zwoływanego na jesieni r. b. Zjazdu wszechdzielnicowego delegatów straży ogn. Prace Związku posuwają się raźno w kierunku jedn. nia straży ogniowych z kresów: należą już do Związku straże w Bobrujsku, Białymstoku, Łucku, Równem, Wilnie, Włodzimierzu Wołyńskim, Brześciu n. Bugiem, Słucku, Supraślu. Zarządzone wybory powołały do Zarządu na członków ponownie pp. Chomicza, Olkuskiego i Tuliszkowskiego oraz p. Balcera, na zastępców pp. Grehmana, Bronickiego, Łaskowskiego, Milewskiego, Piętkę, Chełmińskiego. Do Komisji Rewizyjnej—pp. Kubickiego, ks. kan Kokowskiego i Jarzębowskiego, na zastępców pp. Sztarke, Mencla i Szackowskiego.

— **Teatr H. Czarneckiego** dziś przedstawienie dla gości górnośląskich „Polocy w Ameryce".

W sobotę i niedzielę na przedstawienia popołudniowe dane będzie „Wnuk Tumrego".

W próbach „Piękna Helena".

— **Trokadero kabaret** zapowiada dziś zmianę repertuaru Irena Rawicz zadeklamuje „Czarną Mańkę" odśpiewa arję z „Wesołej wdówki" Stanisławska odtańczy taniec „Markiza" i „Kekwoka". Ribo odtańczy „Foka Trotta" „Kozaczka" i wiele innych nowych tańców. Repertuar wogóle jest bardzo urozmaicony i cieszy się powodzeniem.

Z Zawiercia.

W dniu 10 b. m. w sali szkoły Tow. S Reich i S ka odbyło się doroczne Ogólne Zebranie członków Stowarzyszenia spożywczego „Samopomoc" za rok ubiegły 1919. Obradom przewodniczył p. Snawadzki.

Prezes stowarzyszenia p. K. Sachoc jasno zobrazował czynności za rok sprawozdawczy, którego rezultatem był zysk w sumie mk. 17232.38. Sprawozdanie zostało zatwierdzone bez dyskusji, natomiast przy podziale zysków wywiązała się żywa wymiana zdań, w rezultacie zysk podzielono j. n.: 10 proc. na kapitał zapasowy mk. 1723.24 rezerwa na podatki mk. 5500.—, 8 proc. dywidendy mk. 565.70, zamiast zaś proponowanych 4 proc. od wybranego towaru przyznano: dla Chrześcijan. Tow. Dobrocz. mk. 500.—, na wpisy dla niezamożnych uczniów mk. 500.— na opiekę nad bezdomnemi dziećmi mk. 500.—, na tantjemę dla Zarządu i Komisji Rew. mk. 3446.50 na plebiscyty mk. 3000 — i na Czerwony Krzyż mk. 1496.94 nadto Zebranie poleciło Zarządowi cały fundusz kapitału zapasowego ulokować w pożyczce państwowej w sumie mk. 6000 —.

Budżet na rok 1920 uchwalono w ogólnej sumie mk. 95000.—

Należy na tem miejscu podnieść wielkie zainteresowanie członków Stowarzyszenia, ponieważ zebranie nie tylko odbyło się w pierwszym terminie, co się u nas rzadko zdarza, ale było nader liczne,—fakt zaś takiego wysokiego uspołecznienia, jakie się ujawniło w przesłankach podziału czystego zysku i ulokowania kapitału zapasowego w pożyczce państwowej, niechaj służy innym Towarzystwom przykładem, instytucja, bowiem, która po burzy wojennej zaczyna na nowo pracę od gojenia ran kraju, zasługuje ze wszech miar na poparcie a tem samem ma przed sobą zapewniony bogaty rozkwit swego posłannictwa.

Samopomoc, w oczekiwaniu naszego statutu, wyborów nowych członków do władz Stowarzyszenia nie przeprowadziła, odkładając to do najbliższego czasu, gdy będzie mogła zapoznać stowarzyszonych z ustawą polską.. Wierzymy, że na zasadzie tej nowej ustawy będzie można znacznie powiększyć kapitał udziałowy, który jest niezbędny do dalszego rozwoju Stowarzyszenia.

Zawiercki oddział Tow. „Rozwój" przez pióro swojego prezesa p. Skrzypińskiego niesłusznie pomieszcza replikę w nr. 109 „Kurjera Zagłębia" na skutek mojej korespondencji z dn. 23 kwietnia r. b, ponieważ, krytykując czyn zaklejania ogłoszeń jednej instytucji przez ogłoszenia drugiej i ceniąc, jeżeli nie działalność miejscowego oddziału Tow. „Rozwój", to samo istnienie tej nader pożytecznej instytucji, zupełnie nie miałem na myśli ani Zarządu, ani członków, by mogli pośrednio czy bezpośrednio mieć coś wspólnego z tego rodzaju robotą, ale dziwić się należy skąd pochodzi takie słabe pojęcie prawa prezesa o autorytecie i powadze reprezentowanej przez się instytucji!

Myli się pan prezes, jeżeli twierdzi, że organizatorzy pracy oświatowej mogliby stracić „dryg" (dosłownie i wymownie!) do dalszej pracy— o to się nie „lękam", ale mam obawę, by komuś, kto przeczytał replikę pana prezesa nie przyszło na myśl przysłowie: „uderz w stół a nożyce się odezwą". To naprawdę byłoby przykre dla samego Towarzystwa!

Zeter.

Zawiercie dn. 17-V 1920 r.

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydaw. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.